

# Maciej Zembaty, Jestem Tw

Jeśli chcesz kochanka, dobrze wiesz  
Proś o wszystko czego chcesz  
A jeśli chcesz miłości innej to  
Włożę maskę na Twą cześć  
Jeśli chcesz partnera, weź mą rękę  
A jeżeli wolisz dać mi w szczękę  
Jestem tu, jestem Twój  
Jeśli chcesz boksera, będę nim  
I na każdy wejdę ring  
A jeśli chcesz doktora, zbadam Cię  
Cał po calu, tak jak nikt  
Jeśli chcesz kierowcy, proszę, wsiadaj  
A jeżeli wolisz wziąć mnie sama  
Możesz, bo jestem Twój  
Księżyc za jasny, kajdany za ciasne  
Bestia nie chce pójść spać  
Obiecałem Ci wiele, dotrzymałem niewiele  
Choć się starałem aż tak  
Bo nie odzyskasz kobiety, gdy ją błagasz, niestety  
Choćbyś na kolana padł  
Więc przyczołgam się może  
Do twych stóp, jeśli chcesz  
Sławiąc wyciem Twe piękno  
Jak goniący się pies  
Wdrapię Ci się do serca  
W prześcieradłach wytarzam  
I będę powtarzał, że  
Jestem Twój  
Jeśli zechcesz w drodze zdrzemnąć się  
Kierownicę przejmę ja  
A jeżeli zechcesz sama popracować na ulicy  
Zaraz zniknę w jednej z bram  
Jeśli chcesz dać ojca swemu dziecku  
Albo tylko przejść się na chwileczkę  
Przejść przez piach, ach  
Jestem Twój  
Jeśli chcesz kochanka...